

Po dokładnie dwóch miesiącach wraca pojedynek Romy z Parmą. Giallorossi podejmą Gialloblu w zaległym meczu 24 kolejki Serie A, który został przerwany 2 lutego w związku z fatalnymi warunkami atmosferycznymi. Mecz zacznie się w 8 minucie i 20 sekundzie, od wyniku 0-0, w momencie i przy wyniku, przy którym został zatrzymany w pierwotnym terminie. Giallorossi spróbują skorzystać z tej okazji i przede wszystkim uciec Napoli oraz zbliżyć się do Juventus. Parma z kolei rozgrywa bardzo dobrą drugą część sezonu i ma chrapkę na pozycje gwarantujące awans do Ligi Europejskiej, a przy formie głównych rywali, nie jest bez szans. Zapowiada się ciekawy pojedynek.

Patrząc jedynie na historię, a w szczególności tą z ostatnich lat, faworytem środowego spotkania będzie Roma. Giallorossi wygrali do tej pory 27 z 45 konfrontacji obydwu drużyn. 9-krotnie sukces odnosiła Parma i tyle samo razy drużyny dzieliły się punktami. Jeśli chodzi wyłącznie o mecze na „Olimpico”, Roma wygrała 16 z nich, a tylko raz przegrała. Pięciokrotnie drużyny dzieliły się punktami. Jedyne zwycięstwo w Rzymie, zespół Parmy odniósł 13 kwietnia 1997 roku (1-0 dla Gialloblu). Giallorossi, w oficjalnych pojedynkach z najbliższym rywalem, byli niepokonani od 8 maja 2005 roku aż do październikowego meczu drużyn z poprzedniego sezonu. Wspomnianego 8 maja Ducali wygrali na własnym boisku 2-1. Później drużyny spotykały się ze sobą 15 razy w oficjalnych meczach (13 razy w Serie A). Roma w tym czasie wygrała 11 razy i tylko trzykrotnie remisowała, aż do wspomnianego października 2012, gdy prowadzony przez Zemana zespół przegrał 2-3. Pojedynek okazał się wypadkiem przy pracy, gdyż kolejne oficjalne mecze drużyn kończyły się zwycięstwami Romy. W ostatnim występie na Olimpico, w marcu zeszłego roku, Giallorossi wygrali 2-0 po golach Tottiego i Lameli. Zwycięstwem zakończył się też pierwszy mecz drużyn w tym sezonie. Na „Tardini” Roma wygrała 3-1. Zespół Parmy był pierwszym, który strzelił bramkę Giallorossim w tym sezonie i jak się potem okazało, jedynym w pierwszych dziesięciu kolejkach.

Taka forma defensywy Giallorossich nie była przypadkowa. Co prawda, potem zespół zaczął tracić częściej gole, jednak dziś, jest po tym względem najlepszą drużyną Serie A. Morgan De Sanctis wyjmował piłkę z siatki 15 razy, co daje dokładnie jednego gola traconego na mecz. Kroku Romie próbuje dotrzymać jedynie Juventus, który jednak stracił 7 bramek więcej. Kolejne w tej statystyce, Napoli, Fiorentina i Inter straciły w sezonie ponad dwa razy więcej bramek od Romy. Do świetnej obrony, która w ostatnich trzech meczach wpuściła tylko jednego gola, dopasowuje się atak, trzeci w lidze, z tylko jedną bramką mniej od Napoli.

Szczególnie tutaj, poprawili się w ostatnim czasie Giallorossi po kilku słabszych zimowych meczach, gdzie nie zdołali trafić w meczach z Lazio, Interem i Napoli. Podopieczni Rudiego Garcii zdobyli w ostatnich czterech spotkaniach dziewięć bramek i są regularni, niemal jak w szwajcarskim zegarku. Regularny jest na pewno Destro, który trafiał w każdym z ostatnich czterech meczów.

Wszystkie te mecze Giallorossi wygrali, pokonując Udinese, Chievo, Torino i Sassuolo. To pozwoliło między innymi na oddalenie się na sześć oczek od trzeciego Napoli, gdyż na początku marca, po porażce z zespołem Azzurri, przewaga wynosiła tylko trzy punkty. Dziś priorytetem jest właśnie utrzymanie dystansu nad drużyną z Neapolu, która ma nadal chrapkę na drugie miejsce, co, szczególnie po wygranej z Juventusem, powtarzają działacze i gracze tego klubu. Podobne zakusy, z tym, że jeśli chodzi o pierwsze miejsce, odżyły ponownie w zespole Romy. Co prawda dziś jedenaście, a jutro być może osiem punktów straty to bardzo dużo na siedem kolejek przed końcem i na tym poziomie rywalizacji, jednak dopóki matematyka pozwala, dopóty istnieje przynajmniej część szansy. Szanse byłby większe, gdyby zespół Garcii zagrał w tym sezonie lepiej przed własną publicznością. Oczywiście, 12 zwycięstw i 3 remisy to domowy wynik, jakiego nie widzieliśmy od bardzo dawna, jednak przy komplecie, 15 wygranych Juventusu, Roma traci na własnych śmiechach sześć oczek. Drużynę Garcii zatrzymały do tej pory na Olimpico Sassuolo, Cagliari i Inter. Tej pierwszej drużynie Giallorossi zrewanżowali się w ostatnią niedzielę. Totti i spółka wygrali 2-0, dając rywalowi, jak pisano w wielu gazetach, lekcję futbolu. Świetnie zorganizowana w obronie i cyniczna w ataku Roma zwyciężyła 2-0, odnosząc już 21 zwycięstwo w sezonie i dobijając do 70 punktów, co jest rekordem klubu w tym momencie sezonu. Podopieczni Garcii ugrali już osiem oczek więcej niż w całych poprzednich rozgrywkach, a przed nimi jeszcze osiem potyczek. Przed rokiem, w tym momencie, zespół miał na koncie zaledwie 47 punktów.

Dokładnie tyle ma dziś jutrzejszy rywal Romy. Zespół Donadoniego zaliczył również progres, gdyż w tym samym momencie poprzednich rozgrywek miał na koncie 38 oczek. O bardzo dobrym sezonie w wykonaniu Parmy może świadczyć też fakt, iż Gialloblu mają obecnie tylko dwa punkty mniej niż w całym poprzednim sezonie. I właśnie Parma jest trzecim zespołem za plecami Romy i Juventusu, jeśli chodzi o drużyny, które zaliczyły największy progres w porównaniu do poprzednich rozgrywek. Dziś, z 47 oczkami na koncie, zespół Donadoniego plasuje się na szóstej pozycji z zaledwie dwoma punktami straty do piątego Interu, zajmującego pozycję dającą pewny awans do Ligi Europejskiej. Gialloblu mają więc o co walczyć, choć przy finale Napoli-Fiorentina w Coppa Italia, awans do pucharów da najpewniej również szóstą lokatę w Serie A, którą zespół obecnie zajmuje. Aby jednak być pewnym swego, Parma musi powalczyć o piąte miejsce i nie tylko, gdyż za plecami Gialloblu chrapkę na Ligę Europejską mają wciąż Lazio i Milan, a na przegranej

pozycji nie znajdują się też Atalanta, Verona i Torino.

Tak dobra pozycja wyjściowa Parmy to efekt świetnej formy w nowym roku. Stary zespół też zakończył nienajgorzej, przede wszystkim nie przegrywając w sześciu kolejnych spotkań. Po porażce 0-1 z Juventusem, Gialloblu wygrali z Napoli i pięciokrotnie remisowali. Nowy rok zaczęli od wygranej z Torino, która rozpoczęła serię trzech zwycięstw. Podopieczni Donadoniego ogrywali Livorno, Chievo i Udinese, awansując po 21 kolejce na ósme miejsce. Wtedy właśnie mieli zmierzyć się z Romą. Po wymuszonej przerwie przyszedł domowy remis z Catanią oraz wygrana z Atalantą. Po kolejnym remisie, z Fiorentiną, Parma wygrała trzy kolejne mecze, pokonując Sassuolo, Veronę i Milan, a potem zremisował z Genoa. Historia zawróciła koło przed tygodniem w meczu z Juventusem. Bianconeri byli bowiem ostatnią drużyną, której udało się ograć w lidze Parmę. Zespół Donadoniego nie przegrał w Serie A od 3 listopada, przez 18 kolejnych spotkań, w których ograł dziewięciu rywali, a z ośmioma dzielił się punktami. Gialloblu polegali dopiero w Turynie. To samo powtórzyło się w niedzielę, w pojedynku z Lazio. Parma przegrała na Olimpico 2-3, ponosząc drugą porażkę z kolei, po serii 17 spotkań bez przegranej. Owych porażek i strat punktów po stronie Gialloblu nie można jedna uważać za kryzys. Zespół Donadoniego przegrał z Juventusem, mimo gry w dziesiątkę, po błędzie sędziego, który nie podyktował ewidentnego karnego w końcówce spotkania, a przeciwko Lazio, do remisu, zabrakło sekund. Parma, która jest rewelacją drugiej rundy nigdy, nie składa broni, o czym świadczą wyjazdowe batalie z „wielkimi” ligi i zwycięstwa na San Paolo i San Siro (Milan) oraz remisy z Fiorentiną i Interem, na dobrym występie na Juventus Stadium kończąc.

Forma Romy:

30.03.2014, 31 kolejak Serie A: Sassuolo – ROMA **0-2** (Destro, Bastos)

25.03.2014, 30 kolejka Serie A: ROMA – Torino **2-1** (Destro, Florenzi)

22.03.2014, 29 kolejka Serie A: Chievo – ROMA **0-2** (Gervinho, Destro)

17.03.2014, 28 kolejka Serie A: ROMA – Udinese **3-2** (Totti, Destro, Torosidis)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: Napoli – ROMA 1-0

Forma Parmy:

30.03.2014, 31 kolejak Serie A: Lazio – PARMA 3-2 (Biabiany, gol samobójczy)

26.03.2014, 30 kolejka Serie A: Juventus – PARMA 2-1 (Molinaro)

23.03.2014, 29 kolejka Serie A: PARMA – Genoa 1-1 (Schelotto)

16.03.2014, 28 kolejka Serie A: Milan – PARMA **2-4** (Cassano **x2**, Amauri, Biabiany)

09.03.2014, 27 kolejka Serie A: PARMA – Verona **2-0** (Biabiany, Schelotto)

Zgodnie z regulaminem, w meczu nie wystąpią piłkarze, którzy nie byli do tego uprawnieni w pierwszym terminie. W ten sposób Rudi Garcia straci zawieszonoego wówczas Nainggolana, a Donadoni Felipe. Belga zastąpi Rodrigo Taddei, który przeżywa w ostatnich tygodniach odrodzenie. Do składu, w porównaniu do meczu z Sassuolo, powinni wrócić Maicon i Taddei. Donadoni przyjedzie do Rzymu bez kontuzjowanego po meczu z Lazio Cassano oraz Paletty. Brak obydwu piłkarzy to spory cios dla trenera. Na środku obrony, pod nieobecność Paletty i Felipe zagra w tej sytuacji z rzadka występujący Rossini. W ataku pojawi się Schelotto.

Przypuszczalny skład Romy:

De Sanctis

Maicon Benatia Castan Romagnoli

Taddei De Rossi Pjanic

Totti Destro Gervinho

Kontuzjowani: Balzaretti, Strootman

Zawieszeni: Nainggolan

Zagrożeni zawieszeniem: Florenzi, Pjanic, Destro, Nainggolan

Przypuszczalny skład Parmy:

Mirante

Cassani Rossini Lucarelli Molinaro

Acquah Parolo Marchionni

Schelotto Amauri Biabiany

Kontuzjowani: Paletta, Cassano, Gargano, Pozzi

Zawieszeni: Felipe

Zagrożeni zawieszeniem: Pozzi, Parolo

Przedmeczowe ciekawostki:

- Rozjemcą w niedzielnym meczu będzie **Andrea Di Marco**. Bilans Romy w spotkaniach prowadzonych przez tego arbitra to 6 zwycięstw, 2 remisy i 2 porażki, przy czym ostatnia, z 2008 roku, ze Sieną. De Marco nie prowadził meczu Romy od 23 lutego zeszłego roku, gdy Giallorossi pokonali na wyjeździe, 3-2, Atalantę. Bilans Parmy to 2 wygrane, 5 remisów i 6 porażek,
- Parma była niepokonana w lidze od 3 listopada aż do 30 marca, wygrywając w tym czasie 9 meczów i 8 remisując. Sen Gialloblu przerwał Juventus, a więc zespół, który był ich ostatnim pogromcą
- Roma nie przegrała u siebie od 19 meczów (16 zwycięstw i 3 remisy), do ostatniej porażki doszło 7 maja 2013 (0-1 z Chievo),
- jedyna domowa porażka Romy z Parmą pochodzi z 13 kwietnia 1997 roku (0-1). Bilans pozostałych meczów to 16 zwycięstw Giallorossich i 5 remisów,
- Francesco Totti strzelił już Parmie 19 bramek (18 w Serie A i jedna w Coppa Italia),
- Stadio Olimpico jest fatalnym stadionem dla trenera Roberto Donadoniego, który poniósł tu 10 porażek w 10 meczach (6 z Romą i 4 z Lazio). Jedyny wygrany mecz Donadoniego w roli trenera z Romą to 3-2 na Tardini, w poprzednim sezonie.

Ostatnie pojedynki zespołów:

16.09.2013 Parma – ROMA 1-3 (Biabiany – Florenzi, Totti, Strootman)

17.03.2013 ROMA – Parma 2-0 (Lamela, Totti)

31.10.2012: Parma – ROMA 3-2 (Belfodil, Parolo, Zaccardo – Lamela, Totti)

19.02.2012: ROMA – Parma 1-0 (Borini)

25.09.2011 Parma – ROMA 0-1 (Osvaldo)

W polskiej telewizji mecz pokaże *Orange Sport*. Początek transmisji o 18:25.

Autor: abruzzo